

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Wiedziecie z przesyłką pocztową 3 zł. Inaczej bez przesyłki pocztowej 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto cenzuralne w Poznań. Kasa Oszczędnościowa Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marja 32. Tel. 245. Skrz. poczt. 45
Redaktor lub jego zastępca przyjmują zamówienia z wyłączeniem dni świątecznych od godz. 10 do poł. Kuponów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście 30 gr. Za tytułem 20 gr. Drobne ogłoszenia: ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia kłuse, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. drożej.

Wywiad z Marszałkiem Piłsudskim

o bezdeficytowym budżecie i areztowaniu posłów.
Pan Prezes Rady Ministrów, Marszałek Piłsudski przyjął w dniu 27-ym b. m. p. Bogusława Miedzińskiego i udzielił mu następującego wywiadu:

— Po dwutygodniowej przerwie pozwolę sobie znowu zapytać Pana Marszałka o bieg jego pracy, jako Szefa Rządu.

— Proszę Pana, cały właściwie jestem teraz w budżecie, który musi być ułożony na rok przyszły — i zaledwie drobna cząstka siebie mogę poświęcić na co innego.

— Bo — wie Pan — z budżetem jest jedna bieda coroczna. Bieda ta polega na tem, że rząd musi przewidzieć dochody państwowe na rok następny, żeby dopasować się do nich, ułożyć wydatki. Za dawnych, przedwojennych czasów, sprawę tę prowadzono inaczej: spokojnie latano niedobory nie czem innym, jak pożyczkami — tak, że zadłużenie państw rosło z dnia na dzień, a przynajmniej z roku na rok. Teraz ten „nawrotny” sposób budżetowania nie idzie; budżetować trzeba zaczynając od dochodów. Za tą pracą jest mocno utrudniona nie przez co innego, jak przez terminy składania budżetu. Przejść więc trzeba dochody po przeziściu zaledwie jednego półroczka, gdyż zaraz w październiku konstytucyjnie trzeba składać budżet. Pamiętaj zaś dochody państwowe u nas, jako w kraju rolniczym, właśnie są największe w końcu roku kalendarzowego. — przewidziania te muszą być bardzo chwytne i naturalną tendencją staje się aż nadto ostrożne obchodzenie się z dochodami.

— Pewnie, że zupełnie spokojnie można byłoby przenieść obowiązki składania budżetu na czas po grudniu, kiedy zostaje do skończenia roku budżetowego jeszcze trzy miesiące. Wtedy przewidziania mogły być oparte na mniej chwiejnych podstawach, a zatem bardziej rozsądne. To też zawsze mnie dziwiła dziwna taktyka sejmowa, która w stosunku do budżetu chce dla pracy Sejmu nad budżetem zająć pół roku, rozciągając swoją pracę w sposób Panu zresztą znany, bez żadnej sprawności technicznej — szukając u rządu jedynie pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy dał siebie. Ten system przedłużania prac sejmowych nad budżetem najczęściej zmusza ludzi rozsądnych do pracy na chybką do pracy banalnej, tak aby, że tak powiem, naprawiać budżet dopiero po jego wykonywaniu. Co do mnie to odrazu wprowadziłem dla Rządu mus podawania budżetu dopiero w samym końcu października — t. zn. przedłożyłem możliwość robienia budżetu o jeden miesiąc. Wprowadziłem również drugi wzrost: wykorzystywałam praw Prezydenta do odłożenia debaty sejmowej nad budżetem jeszcze o jeden miesiąc, tak, aby budżet wyglądał przyzwyczajony, niż może wyglądał wtedy, gdy przewidzianie dochodów opierać się musi jedynie na jakimś „zgadują gadała”.

Jeżeli zaś dodam do tego biurokratyczny system w stosunku do budżetu, jaki dzięki temu powstał — to powiem Panu dziwiłog istniejący u nas, jako zwyczaj, że zaraz po uchwaleniu budżetu bez przeczytia nawet dwóch tygodni doświadczania, zaczyna się praca nad nowym budżetem. Przyczem zaczyna się już nie od dochodów ale od wydatków, które w tym wypadku sięgają 4 — 6 milionów i cały rok trwa praca nad obcinaniem budżetów wydatkowych. System ten, tak śmiejąc się sam w sobie, przeczy właśnie głównej zasadzie, że budżet musi być ułożony według dochodów, a nie według wydatków. Praca nad przełamaniem tych śmiejących i nonsensownych zwyczajów i obyczajów, wyrosłych na tle naszego chorego parlamentaryzmu, nie jest, proszę Pana, łatwą pracą. Raz kiedyś — pamięta Pan — udało mi się ją przełamać do pewnego stopnia, robiłem to jednak nagiwiał w półpochybie. Teraz zaś pracuję nad tem con amore, choć nie mam znowu tych dodatknych „stron, jakie były w owe czasy, gdyśmy już wyżyskiwali pożyczkę, która była w obiegu. — Czy natomiast nie będzie w tym roku ulga to, że nowy Sejm zbierze się dopiero w grudniu? — Oczywiście — dotychczasowy okres budżetowania przedłuża się tym razem o cały miesiąc. Natomiast wielkiem utrudnieniem dla zakończenia budżetu jest czas dość ciężki gospodarczo, w którym mamy do czynienia i który całkiem nie jest podobny do tego okresu, kiedyśmy mieli w rozporządzeniu wielkie sumy pochodzące z pożyczki. Powiem Panu odróżni, że rok budżetowy niechybnie zamkniemy bez deficytu. Ale osiągnąć to można jedynie dzięki bardzo utrudniającej pracy nad osiągnięciem celu: bezdeficytowego budżetu. — Przy wszelkich analizach naszego budżetu tegorocznego, które dotąd ucytniem przy pomocy Pana Ministra Skarbu, dochodzą zawsze do tego samego wyniku: że nad naszym tegorocznym budżetem jak zmore cięża trzy specjalne obciążenia. Pierwsze obciążenie, proszę Pana, polega na niezwyklej trudności zrobienia budżetu produkcyjnym, a nie „przejadnym”, t. zn. latwo łatwym. Trzeba Panu dobrze pamiętać dla zmniejszenia tej stroy rzeczy, że wydziłiśmy dzięki pożyczce amerykańskiej z górą 135 milionów na podniesienie płacy urzędnikom. 135 milionów więc — wydane z pożyczki — obciąża potem budżety normalne, bezpożyczkowe. W roku przeszłym, gdy dochody państwa doszły do nieznanego poprzednio wysokości i przekroczyły 3 miliardy, dochody ze zwykłych źródeł ten nadmiar pokryły, tak, że rok przeszły budżetowy wytrzymał nawet wszystkie szkody, które nam zrobyli mrozy w zaprzestłej zimie, a które jednak dochodziły do 70 milionów. Natomiast w tym roku jest to obciążenie nadzwyczajnie silnie daje się we znaki budżetowi. Dodam do tego, że to powiększenie o 135 milionów zrobiono wbrew moim doradom i wbrew moim chęciom, gdyż ja już wtedy ostrzegałem przed podobnie nierozsądnym maszerowaniem na przód z gązami. Coprawda, w owe tuste lata sądowno, że się udu przedprowadzić podwyżki podatkowe, które umożliwiłyby wyciągnięcie budżetu: tak nadmierne wyroście go. Lecz jak Pan wie, Sejm spokojnie po swojemu, zafatwiał sprawę, podwyższając uchwałami budżet, czyniąc w ten sposób budżet zupełnie komioznym i całkiem niezdatnym do wykonania. Podwyższano więc dochody celne, które akurat spadają, podwyższano dochody monopolowe, które a-

Teatr „NOWOŚCI”
DZIS i dni następnych.
Scena i ekran!
Cena miejsc: Do rezepteckiej przedst. Krakoła part. 1 zł, na pozostałe stany 2 i 1, 50. Ostat. seansa o 9,30 w.

Najnowszy monumentalny film polski
O CZEM SIĘ NIE MYŚLI
Współczesny i dramat obywatelski w 10 aktach z podtytułem: Wzrost i M. Madzielska oraz wybranki polski J. Węgrzyn.
NA SCENIE: Potężna występy reżyserji A. Kaczkowskiego i wspaniały zespół w 4 obrzędach s. t.
UWAGA! WYJEZDZAMY...

określenie globalnej sumy, którą budżet się zamknie. Dotąd nie jestem zupełnie pewien, na czem się zatrzymam. Chciałbym odciągnąć te chwile na dalszy nieco termin, skracając w ten sposób praceowanie budżetu w detalach. Pragnął bym przytem bardzo, żeby nonsensowny październikowy termin budżetu został w jakimkolwiek sposobie zniesiony; aby można było budżet składać dopiero w styczniu — i aby można było zmusić Sejm do umiejtniejszej w przyszłości pracy nad budżetem. To jednak, jak pan rozumie, zależy od tego, czy wyborcy przestaną wybierać oczaj duszów, piałnych fajdaków i ludzi, którzy mają jechać do Waresawy dlatego, żeby być „nadszoferem i nadprezydentem, nadkonduktorem i nadfanosistą”. W każdym razie powiedzić panu mogę, że budżet tegoroczny zamknięty będzie bez deficytu i że tak samo zupełnie po stąpię z przyszłym budżetem. — Tedy Pan Marszałek w ostatnich czasach obciążony był głównie pracą nad budżetem? — No, to pan się grubo myli. Jesteśmy przede po czterech tygodniach skończonych okresu wyborczego i moja praca nad szanownymi byłymi posłami ustać nie może. Przedewszystkiem zanotować muszę ogromną swoją radość, że sądownictwo idzie mniej więcej w ten sam sposób, jak jabyam sobie życzył i to — mogę pana zapewnić — bez żadnego nacisku z mojej strony.

kurat się zmniejszają, podwyższano dochody z kolei, które dochody nie dają. Jednym słowem, robiono z budżetu jakieś hocki klocki, czyniąc realnym tylko podwyższenie wydatków na Sejm, tj. na panów posłów — zgodnie zresztą z zasadą, że za uchwalenie budżetu trzeba dać pieniądze, pieniądze, pieniądze i do kieszeni panów posłów. W ten sposób podobne zamiary rządu spełzały na niczem, a obciążenie pozostało w całej sile. — Drugim obciążeniem naszego budżetu tegorocznego jest t. zw. interwencja na ceny zboża, która kosztuje miesięcznie od 3 do 3,5 milionów, rocznie daje około 40 milionów dodatkowego wydatku. Nie dość tego — jest i trzecia dzitura dość duża — w związku z wyżejona pracą nad opowaniem

zjawiska bezrobocia. Prawda, że ta praca dała jednak w rezultacie bardzo wielkie zwycięstwo, gdyż liczba bezrobotnych spadała w ciągu ostatnich miesięcy więcej niż 100.000, spadając prawie do czasów normalnych. Ale że to kosztuje, to kosztuje. — To są, proszę pana, trzy obciążenia budżetu, bardzo silne i bardzo utrudniająca dojście do głównego celu: bezdeficytowego budżetu. Niechybnie na mnie spada łatwiejsza praca, niż na pana Sławika; łatwiejsza dlatego, że stoimy obecnie przed trzema miesiącami, niż były miesiące letnie. Jednak praca nad naprawą szkód, zrobionych za lat ubiegłych, nie jest wcale łatwa. Gdy zaś wrócę do budżetowania przyszłego roku — to główną kwestją, nad którą zastanawiać się teraz ciągle muszę, jest

Wojewoda Grażyński o sytuacji.

3-ach dniowy strajk protestacyjny na Górnym Śląsku.

Katowice. — Wojewoda dr. Grażyński udzielił piśmie wywiadu na temat sprawy rozwiązania sejmu śląskiego i związanej z tem sytuacji.

Wojewoda powtórzył jeszcze główne powody rozwiązania sejmu o czem donosiła prasa: 1) złamanie kompromisu zawartego między nim a konwentem seniorów, i 2) projekt deficytowego budżetu, uchwyalony przez opozycyja większość sejmu. — W dalszym ciągu oświadczył wojewoda, że jeżeli chodzi o zagadnienie nie pomocy dla bezrobotnych, to otworzył on już kredyty w wysokości 4 i pół milj. zł. na ten cel. Wojewoda porozumiał się nadto z ministrem skarbu co do formy i wysokości dalszych na ten cel kwot i wyraził przekonanie, że bez naruszenia równowagi budżetowej, trafiła na rzecz pomocy dla bezrobotnych rzucić w tym roku budżetowym jeszcze większe kwoty, jakie były przewidziane w uchwale komisji sejmowej.

Co do niedaleko proklamowanego strajku generalnego, oświadczył wojewoda, że robotnik niema żadnego interesu w tem, żeby bronil areztowanych na zarządzenie władz sądowych. Wojewoda

uważa, że tylko strajk na tle gospodarczym ma szansę wygrania. Strajk polityczny natomiast jest nieodpowiedzialny i musiałby być wszelkimi środkami zlamany.

Katowice. — W dniu wczorajszym odbyła się w Katowicach poufna konferencja przedstawicieli związków zawodowych, znajdujących się pod wpływami N. P. R-u, Ch. D. i P. P. S. Obradowano nad realizacją uchwały tych trzech stronnictw politycznych, spowodowanej areztowaniem b. posła Korfanteo, a proklamującej strajk protestacyjny w przemyśle górnym-śląskim.

Jak zapewniali poinformowani, konferencja związków zawodowych zaakceptowała stanowisko zarządów tych stronnictw i postanowiła przeprowadzić 3 dniowy strajk protestacyjny. — Termin wybuchu strajku utrzymany jest w tajemnicy.

Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy strajk ten dojdzie do skutku. W kopalniach nie ma obecnie pełnego tygodnia pracy i zaprowadzono wszędzie dni wolne od pracy, t. zw. świętówki. Wnosząc o na strojów robotniczych, wybuch strajku nie wydaje się prawdopodobnym.

Akcja pacyfikacji we Wschodniej Małopolsce

Sensacyjne wyniki rewizji u Rusinów w Zagłębiu naftowym.

Lwów. — Masowe rewizje przeprowadzone wśród inteligencji ukraińskiej objęły również okolice Drohobycza cale Zagłębie naftowe.

Wyniki niektórych rewizji były naprawdę sensacyjne. I tak np. u lekarza Kasy chorych d-ra Terleckiego w Borysławiu znaleziono dwadzieścia kilka karabinów. Oprócz Terleckiego areztowano byłego posła Maksymowicza, inż. Ozorkiewicza, inż. Czerwińskiego i studenta Horodeckiego, kilku nastu uczniów gimnazjalnych i członków „Plasta”, podejrzanych o zamachy.

W Drohobyczu gimnazjum tamtejsze zostało zamknięte i opieczętowane. — Drohobycz. — W związku z akcją pacyfikacyjną władze bezpieczeństwa przeprowadziły w piątek liczne rewizje wśród Ukra-

iców w Drohobyczu i w szeregu wsi tut. powiatu, które dały sensacyjne wyniki.

Znaleziono bowiem prawie wszędzie materiały wybuchowe, broń palna, rewolwery, karabiny i szable.

W czasie rewizji areztowano dotąd 40 osób, samą inteligencję, wśród których znajduje się dyrektor gimnazjum ukr. w Drohobyczu — Kuźmowicz, prof. Bafraj i wielu uczniów tego zakładu.

Lwów. — W sobotę rano przeprowadziła policja w Kałuszu masowe rewizje i areztowania wśród tamtejszej inteligencji ukraińskiej. Areztowani zostali m. in. adw. Korytowski, urzędnik kooperatywy Barysz, urzędnik sojuzu kooperatywy Rubczak, wraz z żoną i córką, urzędniczka magistratu Czorpitowa i wielu in.

Wzrost i M. Madzielska oraz wybranki polski J. Węgrzyn. NA SCENIE: Potężna występy reżyserji A. Kaczkowskiego i wspaniały zespół w 4 obrzędach s. t. UWAGA! WYJEZDZAMY...
określenie globalnej sumy, którą budżet się zamknie. Dotąd nie jestem zupełnie pewien, na czem się zatrzymam. Chciałbym odciągnąć te chwile na dalszy nieco termin, skracając w ten sposób praceowanie budżetu w detalach. Pragnął bym przytem bardzo, żeby nonsensowny październikowy termin budżetu został w jakimkolwiek sposobie zniesiony; aby można było budżet składać dopiero w styczniu — i aby można było zmusić Sejm do umiejtniejszej w przyszłości pracy nad budżetem. To jednak, jak pan rozumie, zależy od tego, czy wyborcy przestaną wybierać oczaj duszów, piałnych fajdaków i ludzi, którzy mają jechać do Waresawy dlatego, żeby być „nadszoferem i nadprezydentem, nadkonduktorem i nadfanosistą”. W każdym razie powiedzić panu mogę, że budżet tegoroczny zamknięty będzie bez deficytu i że tak samo zupełnie po stąpię z przyszłym budżetem. — Tedy Pan Marszałek w ostatnich czasach obciążony był głównie pracą nad budżetem? — No, to pan się grubo myli. Jesteśmy przede po czterech tygodniach skończonych okresu wyborczego i moja praca nad szanownymi byłymi posłami ustać nie może. Przedewszystkiem zanotować muszę ogromną swoją radość, że sądownictwo idzie mniej więcej w ten sam sposób, jak jabyam sobie życzył i to — mogę pana zapewnić — bez żadnego nacisku z mojej strony.
Bo jeszcze raz Panu powtarzam, że to dziwaczne pojęcie zupełnej bezrobocizy panów posłów sięgają co tak dalece, że żaden z nich nie może być ściągany sądownie nigdy i w każdym wypadku, ba — nawet do dochodzenia sądownie nie są dozwolone w stosunku do nich — że światło to, tak niecne i nieczestne, musi przedewszystkiem obrać po czucia sprawiedliwości, nie mówiąc już o stałej demoralizacji coraz bardziej zwiększającej się w tej uprzywilejowanej grupie ludzi. Demoralizacja ta od czasu istnienia Polski tak się powiększyła, a panowie posłowie tak się rozbestwili, że ja, gdy przyznałem im władzę, postawiłem sobie za cel nie rozbić tej aberracji myślowej panów posłów, jakoby mieli prawo kpić z praw, z przywilejami i ze wszelkich norm cenionych przez ludzi. Dlatego też zamkłem wyraźnie nie wszystkich piaszczaków, w które ci panowie chcą ubierać swoje niecne postępowanie. I jeżeli czego żałuję, to niestety powolności w procedurze sądowej, która może nie nadaży za krótkim terminem, wyznaczonym na „karnosc” panów posłów. Lecz przynajmniej te niechlujne stworzenia wydają się należeć w więzieniu; nauczą się może trochę dyscypliny stosowanej do nich i może trochę tej durnej aberracji myślowej panowie „pyskaczek” zagubią.
Zresztą, proszę Pana, te dwa tygodnie pracowałem też nad jednym jeszcze zjawiskiem, związanym z panami posłami. Jak Pan wie, panowie posłowie, którzy byli urzędnikami państwa, mają prawo do powrotu do służby państwowej natychmiast po zakończeniu swojej jakoby „służby” w Sejmie. Panowie ci, naturalnie, jako uprzywilejowani; wracając do służby nie chcą służyć wcale, pobierając jednak odpowiednie uposażenie, jeszcze raz: pieniądze, pieniądze, pieniądze — tembardziej, że im się

ANDRZEJ CHMIELEWSKI

Obywatel m. Kłobucka

Opierzony Św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 28 września 1930 r., przeżywszy lat 72.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Czeszobowskiej w Kłobucku, do kościoła parafialnego odbędzie się w poniedziałek dnia 29 września o godzinie 5-jej po południu. We wtorek dnia 30 września o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne, poczem wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

Zona, córki, syn, synowa, zięćciowo, brać, bratowe, wnuki, prawnuki i rodzina.

takim skutkiem, że odwiedzono go do szpitala dla obłąkanych.

Inny profesor uniwersytetu w Moskwie, który otrzymał polecenie spisania zeznań oskarżających siebie o działalność kontr-rewolucyjną, popełnił samobójstwo. Gdy agenci G. P. U. zapukali do jego mieszkania, nikł nie otwierał. Wówczas wyważono drzwi i znalezionego profesora oraz jego żonę otrutych. Oboje obawiając się, aby nie wpadł w ręce G. P. U. popełnił samobójstwo.

NIEMA KOMU ŁADOWAĆ DRZEWA SOWIECKIEGO.

Moskwa. — Okrety norweskie, które przybyły do Archangielska, celem załadowania materiałów leśnych, stoją od dwóch tygodni bezczynnie, gdyż niema komu zająć się załadowaniem drzewa.

Ucieczka robotników z Archangielska przybrała tak olbrzymie rozmiary, że port zupełnie opustoszał. Jak informuje kapitan jednego z okrętów norweskich, w ciągu ostatniego roku zbiegło z Archangielska 56.000 robotników, mobilizowanych do robót leśnych.

Dumping sowiecki

Parż. — Olbrzymie wrazenie w tutejszych kołach finansowych zrobiły wiadomości z Nowego Jorku o nagłym wstrząsie na amerykańskich giełdach zbożowych i drzewnych.

W ciągu ostatnich kilku dni ceny zboża i drzewa spadły o 15 procent i spadają w dalszym ciągu. Spadek ten jest następstwem olbrzymiej ofensywy eksportowej Sowietów.

Sowiety w ciągu ostatniego miesiąca rzuciły na rynki amerykańskie około pół miliona ton towarów poniżej kosztów własnych.

Ładunki sowieckiego zboża i drzewa na wynajętych od Anglii i Norwegii okrętach napływały w dalszym ciągu do portów amerykańskich.

Należy liczyć się z tem, że katastrofa giełdowa w Ameryce odbije się na rynkach europejskich. Nowy Jork. — Rosyjska speculacja zbożowa na rynku pszenicznej

nym w Chicago wywołała wielką konsternację. „Herald Tribune” zamieszcza artykuł, w którym ostro występuje przeciwko dumpingowi sowieckiemu.

Pismo dowodzi, że nie same transakcje mają znaczenie, lecz fakt, że rząd sowiecki może uprawiać spekulację zbożowe i dumpingować rynki światowe, z zupełnym lekceważeniem podstaw życia gospodarczego.

Świat doczekał się, że rząd, który nie opiera się na powszechnie uznanych zasadach gospodarczych i ekonomicznych, zatrzymuje całą skomplikowaną maszyneryję w mienną krajów kapitalistycznych i nadużywa sposobów gospodarczych dla osiągnięcia sobie tylko wiadomych celów.

To prowadzi do pytania, czy społeczeństwa oparte o zasady kapitalistyczne mogą wogóle wchodzić w kontakt gospodarczy z komunistami i czy mogą zawierać jakiegokolwiek transakcje z rządem sowieckim, który dowoli konfiskuje zboże nawet ze szkoda własnej ludności i rzuca je na rynek.

NIEJASNOŚĆ SYTUACJI W RUMUNJI.

Bukareszt. — Sytuacja wewnętrzna w Rumunii przedstawia się w tej chwili zagadkowo. Według dziennika „Dimineața”, ustąpi w niedługim czasie gabinet Maniu. Premier zgłosi się, jak twierdzi dziennik, u króla i zgłosi dymisję. Zdaniem dziennika, jako następcę Maniu wchodzi w rachubę jedynie minister Titulescu. Wiadomość tę komentuje żywo cała prasa. Dzienniki niezależne wyrażają opinię, że dymisja obecnego rządu będzie miała charakter czysto formalny. Maniu skorzysta ze sposobności, aby wzmocnić jednolitość swej partji. Prasa opozycyjna natomiast twierdzi, że stosunek Maniu do króla bardzo się ostatnio pogorszył, odkąd premier wystąpił przeciw planom króla w kierunku utworzenia gabinetu koncentracyjnego. Pewne nieporozumienie między premierem a królem wynikało również na tle usta-

lenia terminu koronacji. Słychać, że król, z powodu oporu królowej Heleny, odożył termin na wiosnę następnego roku. W kołach politycznych twierdzą, że o porozumieniu między królem a królową Heleną nie może już więcej być mowy i nie jest wyłączone, że król Karol będzie zmuszony ze względów dynastycznych zawrzeć podobne małżeństwo wo otrzymańiu rozvodu z królową Heleną.

DZUMA W ALGERZE I MARIOKKU.

Parż. — Donoszą z Rabatu, że w Algierze i Maroku wydarzyły się wypadki dzumy. Władze przedsięwzięły środki ostrożności celem przeszkodzenia w rozszerzeniu się epidemji. Największą ilość wypadków była zanotowana w okolicy Oranu.

JUBILEUSZ PRYMASA POLSKI

Poznań. — Z okazji jubileuszu kapłańskiego ks. prymasa Polski, sekretarz stanu Jego Świątobliwości Ojca Św. nadesłał ks. prymasowi życzenia. Książ kardynała Pacelli pisze, że Jego Świątobliwość Ojciec święty zezwalał by książ prymas udzielił imienia Ojca Św. wszystkim uczestnikom uroczystości apostołskie go błogosławieństwa i odpustu zupełnego. W końcu Ojciec Św. prze-syła ks. prymasowi i całemu narodowi polskiemu swoje apostołskie błogosławieństwo.

DEMONSTRACJE ANTYNIEMIECKIE W KOWNIE.

Wilno. — Z Kowna nadeszła wiadomość, że w dniu wczorajszym miały tam miejsce uliczne demonstracje antyniemieckie. Demonstracje urzędowe zostały przez organizację młodzieży narodowej w związku z wystąpieniem Niemiec, popierającym skargę Kłapedy. Demonstranci udali się przed gmach poselstwa niemieckiego, wnosząc nieprzyjazne okrzyki. Wskutek tego interwencji wala policja, która demonstrowantów usunęła.

OPIECZTOWANIE ZECERNI I MASZYN „POLONIJI”

Katowice. — Z polecenia wydziału skarbowego opieczętowania onegdaj zecernie i maszyny redakcji „Polonji” przy ul. Sobieskiego w Katowicach. Opieczątowanie nastąpiło z powodu zaległości podatków. Podobno zaległości te dochodzą do 40.000 zł. Dzieki ofiarności i życzliwości przyjaciół aresztowanego b. posła Koriantego, dyrekcji „Polonji” udało się zebrać potrzebną sumę na opłacenie podatku po południu, a więc dopiero od poniedziałku „Polonia” znowu wychodził w swych normalnych warunkach i we własnych zakładach, na razie drukując w zakładach, gdzie jest drukowany organ N. P. R.

WOJCIECH KORFANTY W BRZESCIU NAD BUGIEM.

Warszawa. — „Iskra” donosi: Według otrzymanych przez nas wiadomości, aresztowany w Katowicach b. pos. Wojciech Korfanty przybył pod eskortą do Brześcia nad Bugiem i osadzony został w tamtejszym więzieniu.

BOMBA W REDAKCJI KOMUNISTYCZNEGO PISMA WE LWOWIE.

Lwów. — W sobotę o godzinie 22-jej nieznani sprawcy wrzucili przez okno do redakcji komunistycznego tygodnika ukraińskiego „Syla”, znajdującego się we Lwowie przy ulicy Blacharskiej nr. 8, samopalną bombę, która padając wzniciła pożar. Przechodnie zauważyli ogień i zaalarmowali

straż pożarną. Spłonęła podłoga oraz część meblowania wraz z papierami.

Jak ustalono, zamach jest dziełem ukraińskich nacjonalistów, mszczących się za rewelacje o nadżyciu w b. ukraińskiej armji, drukowane w tygodniku „Syla”. Policja polityczna wdrożyła w tej sprawie dochodzenie.

SAMOBÓJSTWO SABOTAŻYSTKI UKRAIŃSKIEJ W OBACIE PRZED ARESZTOWANIEM.

Lwów. — Wczoraj rano rzuciła się pod pociąg żona profesora gimnazjum w Przemyslu, Lechowiczowa. Powodem samobójstwa jest okoliczność, iż Lechowiczowa zamieszana była w akcję sabotażową ukraińskiej organizacji wojskowej i wobec obawy aresztowania odebrała sobie życie.

PODWYŻSZENIE STOPY DYSKONTOWEJ W BANKU POLSKIM.

Warszawa. — Miarodajne czynniki Banku Polskiego zamierzają w krótkim przeciągu czasu przedstawić Radzie tegoż banku wniosek o podwyższenie stopy dyskontowej.

Zarządzenie to ocenianą w kołach gospodarczych za konieczną ze względu na sytuację na międzynarodowym rynku pieniężnym.

MORD RABUNKOWY POD KALISZEM.

Łódź. — W dniu wczorajszym w osadzie Chełmec pod Kaliszem dokonano ohydnej zbrodni rabunkowej. Do dzierżawcy tej osady Stanisława Zmierczowskiego zgłosilo się dwóch mężczyzn, którzy prosili go o pracę. Ponieważ Zmierczowski oświadczył, że pracy żadnej dla nich nie ma, zamknęli oni drzwi na klucz i dobyli rewolwerów. Zmierczowski wskazał wówczas bandytom szufladę, w której przechowywał niewielką sumę pieniędzy. Bandytom jednak widocznie groźbka nie wystarczała, wobec czego wystrzałem z rewolweru położyli Zmierczowskiego trupem. Po splondrowaniu mieszkań i zrabowaniu szeregu kosztowniejszych przedmiotów, bandycy zbiegli w niewiadomym kierunku.

LOKAL 3 pokojowy
z KUCHNIĄ (służbowy oddzielny) i wszelkimi wygodami do wynajęcia
Jasnogórska 37. 230

Walka z głodem mieszkaniowym.

Budowa domów dla kolejarzy.

Na ostatniej konferencji kierowników dyrekcji kolejowych, minister komunikacji, inż. Kühn, zażądał przedstawienia sobie w jaknajszyszym czasie sprawozdań o stanie mieszkaniowym kolejarzy w poszczególnych dyrekcjach, a to w tym celu, by jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym móc ukończyć rozpoczęte gmachy mieszkalne, lub też rozpocząć budowę nowych. W ten sposób p. minister Kühn daży do zlikwidowania całkowitego głodu mieszkaniowego wśród pracowników kolejowych.

Dowiadujemy się, że obecnie p. minister Kühn po zaznajomieniu się ze sprawozdaniami otrzymanymi z poszczególnych dyrekcji kole jowych przyznał dyrekcjom pewne kredyty na budowę domów mieszkalnych dla kolejarzy.

W warszawskiej dyrekcji dzięki temu wykończony zostanie wielki dom przy zbiegu ulic Chmielnej i Żelaznej, w dyr. radomskiej staną po jednym domu w Kowlu i Rownem; w dyr. wileńskiej 1 dom w Stołpcach; w dyrekcji poznańskiej — po 1 domu w Poznaniu i Drawskim Miynie; dyr. łódzkiej po 1 domu w Rybniku i Katowicach; w dyr. krakowskiej po 1 domu w Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie; w dyr. lwowskiej — we Lwowie i Dublinie, oraz w dyr. Stanisławowie.

GRZESZNICA bez GRZECHU
„NIE DAMY POGRZESĆ MO-WY!”

Ziół grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

nadzwyczajnie chce prowadzić dalej swoje nieczne życie, a zatem kan dydatować raz jeszcze.

Sytuacja zaś wytwarza się taka, że posady, które ongiś ci panowie zajmowali, są zajęte i jakoby państwo wtedy powinno dla tych byłych urzędników i byłych posłów raz zem wyrzucić z posad ludzi, którzy tam pracowali, na rzecz panów którzy nie chcą pracować; albo też wyszukiwać fikcyjne posady, na których ci panowie nie będą pracowali, a jednak pobierali gaże. Takich panów okazało się do 40-tu. I panowie ministrowie wraz z mną mieli sporo pracy nad tymi dokuczliwymi gęmościami. Wybraliśmy jednak jako tako, nie obciążając jak dotąd skarbu więcej, niż tylko jednomiesięczną gażą. Ten więc haniebny proceder t. zw. b. posłów rozciąga się, jak pan widzi, we wszystkich dziedzinach życia państwowego — od więzienia aż do ciepłej posady. I nad tem wszystkim Szeł Gabinetu musi pracować. Niech mi pan wierzy, że pracując jak najgorzej dla p. byłych posłów, żeby przynajmniej niecenność życia takich ananasów wyłaziła na zewnątrz.

TELEGRAMY
BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA POLSKI Z LITWA.

Genewa. — Minister Zaleski otrzymał wczoraj wieczorem note od p. Zauniusa, w której rząd litewski zgadza się na rokowania bezpośrednie polsko - litewskie i zapowiada przesłanie niebawem odpowiedzi co do miejsca i daty konferencji.

NAPREZONA SYTUACJA W MADRYCIE.

Parż. — Z Madrytu donoszą o niebezpieczeństwie wielkich ruchów w najbliższą niedzielę, z powodu wielkiego kongresu republikańskiego w Plaza. Wojsko otrzymało nakaz nie opuszczania koszar i jest gotowe do interwencji na wypadek ewentualnego strajku generalnego, który może zostać proklamowany przez republikańców. Władze madryckie twierdzą, że niedziela przejdzie spokojnie, gdyż komendant miasta wydał odpowiednie zarządzenia.

65.000 KOMUNISTÓW STRACONO W CHINACH.

Moskwa. — Według obliczeń MOP'ra, w ciągu ostatniego półroczia stracono w Chinach 65 tysięcy komunistów; i ich sympatyków.

ZAMACH NA FRANCUSKI MAGAZYN AMUNICJI.

Parż. — Jak z Nancy donoszą, w ciągu ubiegłej nocy wyleciał w powietrze jeden z pięciu magazynów amunicji 508 pułku tanków, stojącego na leżach w pobliżu Luneville. W baraku, w którym nastąpiła eksplozja, znajdowało się 27 tysięcy granatów i 400 tasów nabojeów do karabinów maszynowych. Dochodzenie, jakie w tej sprawie przeprowadzono, ustaliło już, że wybuch nastąpił wskutek zbrodniczej działalności niewyszledzonych dotychczas sprawców.

DALSZE ARESZTOWANIA UCZNIÓW W ROSJI SOWIECKIEJ.

Moskwa. — Rozstrzelanie 48 profesorów, inżynierów i techników przez G. P. U. było jak się okazuje pierwszą serją represji wobec uczonych rosyjskich. Obecnie dokonano nowych aresztowań wśród profesorów wyższych zakładów naukowych.

Jeden z profesorów poddany zo stał „badaniu” przez G. P. U. z

GRZESZNICA bez GRZECHU

„Tydzień Przeciwniemiecki” w Częstochowie.
Było Pse pole—Hundsfeld—na którym psy karmili się trupami niemieckimi, był Grunwald i rzeźa Świątka—miejsce pogromu rabustów niemieckich.
I dzisiaj oręż polski niestępiony zdoła udamenić zbrojnicze zakusy Niemców na ziemi naszej.

Kino-Teatr „CASINO”
Dziś 29 września 1930 r. i dni następn.
Kościuszki Nr. 15.
Najnowszy film obecnego sezonu!
Wytworny, elegancki, subtelny król mody **ADOLPHE MENJOU**
w arcykrajnym filmie pod tytułem
DŁUGI KSIAŻĘCE
Wruszający melodramat z życia księcia, pana licznych posiadłości, lecz silnie zadłużonego. Rola księcia d'Argenville pasuje do Adolphe Menjou, jak jego przełowy, dobre skrojonny frak.
Miłość amerykańki dla tytułu! Tytułem—opłać długów! Sześciu przypadki Bogata wzięła System gra!
Ostatnie 2 dni — NA SCENIE. — Ostatnie 2 dni!
Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek!
NEODWOLALNE POZEGNALNE WYSTĘPI ULIUBIENCA PUBLICZNOŚCI
Bolesława Orlińskiego, Janiny Leonowicz i Henryka Rzewuskiego oraz Original Trio Halvonne
Zupełnie nowy program! **4 i 5 Salwy śmiechu!**
Anons! W drodze zupełna zmiana artystów na czele z Wacławem Żdanowiczem i Mstą Boleka. **Anons!**
Ceny miejsc zwykłe: Krzesła do rozpoczęcia przedstawień po 1 zł. na następne seanse po 1.20 gr. Łoże boczne 2 zł. Łoże 2.50 gr. — Poczatek przedstawień w dni powszednie o godz. 5 pp. Ost. seans punkt. o godz. 9.30 w. Kasy czynne od g. 4³⁰ pp.
Uwaga! Wkrótce potężny film „GRZESZNICA BEZ GRZECHU”

Rok założenia 1908.
SKŁAD FUTER
Maurycy Kornberg Częstochowa, Aleja 6 tel. 259.
polecą na sezon zimowy 1930/31 wszelkiego rodzaju skóry, blany, futra damskie i męskie. Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres kulinierstwa wchodzące. Uwaga: Urzędniccy państwowi i komunalni korzystają ze specjalnego rabatu.

Teatr „ODEON”

OSTATNIE 2 DNI! Najnowszy film produkcji Europejskiej!
 Genialna realizacja jednej z najpożyciejszych powieści EMILA ZOLA
 W roli głów: niezapisany bohater „Rapadij Weg” uroczca DITA PARLO
RAJ DLA KOBIEĆ
 Realistyczny dramat według pow. „Au Bonheur des Dames”—EMILA ZOLA
 NA SCENIE: NA SCENIE:
 Ofiaro podobały występy twój i r. ZYGMUNTA GOZDARSKIEGO aut. humor.
 Dziś! Arcywesoła Rewijetka w 7-miu obrazach p. t. Dziś!
ZOBACZYMY CO SIĘ ZROBI!

KRONIKA

Wtorek 30 WRZESNIA

Dziś — Hieronima
 Jutro — Jana z Dukli

Wchód słońca o godz. 5.42
 Zachód — „ 17.25

Kalendarz historyczny:
 30/IX 1658 r. Przygnienie z Danią przeciw Szwedom

Tarcja przedwborcze w Centrolewie częstochowskim. W dniu 29 września na gruncie częstochowskim nastąpił rozłam.

Partja ludowa „Piast”, niezadowolona z umieszczenia jej kandydata na piątym miejscu listy Centrolewu, opuściła szeregi organizacji i podobno wszczęła rokowania z Chadeją celem wystawienia wspólnej listy.

Lista Centrolewu w okręgu Częstochowa — Radomsko — zawierać będzie następujące nazwiska: 1) Puzak (PPS, CWK.), 2) Barwiński (Wyzwolenie), 3) Kaźmierczak (PPS, CWK.).

Czwarte miejsce przeznaczone jest dla kandydata „Stronictwa Chłopskiego”, które również, jak „Piast”, jest niezadowolone z dalszego miejsca na liście.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Dziś, we wtorek, o godz. 7-ej m. 30 wiecz. punktualnie w sali Rady Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego Nr. 10 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Z uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu „Ogniska Niepodległości”.
 W ub. niedzielę o godz. 1-ej po południu na placu przy zbiegu ul. Kordeckiego i Humbertowskiej odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu „Ogniska Obrony Niepodległości imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego”. Gmach ten, którego budowę podjęto z ofiar publicznych Stow. Pracy społeczno-wychowawczej im. Marszałka Piłsudskiego, doprowadzony został już na wysokość pierwszego piętra. Na kamień węgielny postawiono specjalne miejsce u podstawy fundamentu.

Uroczystość ta zgromadziła bardzo liczną publiczność zśród wojskowych, władz państwowych i społeczeństwa z gen. Hubickim, przybyłym z Warszawy w zastępstwie ministra Prystora, p. starostą Kühnem i vice-prezydentem drem Nowakiem na czele.

Ceremonji poświęcenia dokonał J. E. ks. Biskup dr. Teodor Kubina w asyście ks. prałata Zimnicka i ks. prałata Ciestelskiego, przyczem Jego Eksceleńcja ze specjalnie ustawionej mównicy wygłosił przemowę, w której podkreślił znaczenie „Ogniska Niepodległości” w dziedzinie społeczno-wychowawczej, wyrażając przy końcu przemowy życzenie, aby za sprawą Matki Boskiej młodzież, wychowywana przez „Ognisko”, wyrabiała w sobie duch Kordeckiego i ducha karności, przynosząc honor temu, którego imię ten Dom nosi, aby stała się godną imienia Marszałka Piłsudskiego.

Po tych słowach wzniesiono trzykrotnie okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego. Następnie prezes Stow. Pracy społ.-wych. dr. A. Franke w przemowie swej podniósł wysiłki społeczeństwa, położone przy budowie „Ogniska” składając podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i tym, którzy w czemkolwiek przyczynili się do zrealizowania budowy gmachu. Mówiąc o celowości „Ogniska” dr. Franke odczytał zdanie wpisane do księgi pamiątkowej budowy gmachu J. E. ks. Biskupa Kubiny, treści

„GRZESZNICA BEZ GRZECZNO”

następującej:

— „Cud Zmartwychwstania Polski powinniśmy utrwalić przez wychowanie narodu w duchu nowego życia i przez rozwinięcie sił które nam przyniósł ten cud.

— Ten wzniósł cel zamierza odczytać „Ognisko Obrony Niepodległości im. Marszałka Piłsudskiego” w Częstochowie. Popierajmy je!”

Dalej zabrał głos dr. Skotnicki, odczytując akt erekcyjny, oraz depesze gratulacyjne od pp. pułk. Stawka, b. premiera Świątalskiego, b. wojewody Korską, d-ra Kroebła i d-ra Dolanowskiego.

Po tych przemowach akt erekcyjny, podpisany przez licznych uczestników uroczystości, zamurowany został w fundamencie gmachu.

Z okazji tej uroczystości odbył się w godzinach popołudniowych bankiet w sali hotelu „Polonia”.

— **Stan bezrobocia w Częstochowie.** Ogólna liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w miejsc. P. U. P., wyniosła w końcu ub. tygodnia 8.010 osób, z czego na m. Częstochowę przypada 5.606, reszta zaś na powiat. W porównaniu z poprzednim tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 157 osób dzięki drobniejszemu przyjęciu do pracy na wyjazd poza obrębem Częstochowy.

W ub. tygodniu zasiłki ustawowo pobierano ogółem 2.652 bezrobotnych fizycznych i 233 umysłowych.

Z organizacyjnego zebrania Pow. Komitetu obchodu 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego.
 W ub. sobotę wieczorem w sali Sejmiku Pow. odbyło się zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu obchodu Dziesięciolecia Zwycięstwa odparcia najazdu Rosji Sowieckiej.

Na zaproszenie Starostwa przybyło 26 osób zśród przedstawicieli duchowieństwa wszystkich wyznań oraz miejscowych organizacji. W zastępstwie nieobecnego p. starosty K. Kühna zebranie zajął referendarz Starostwa p. Grygosiński, który również odczytał odezwę Komitetów Głównego i Wojewódzkiego w sprawie urzędzenia obchodu Dziesięciolecia Zwycięstwa w dn. 19 października r. b., jako w dniu 10-ej rocznicy podpisania rozejmu przez pokonałego wroga.

Do przedyjum zaproszeni zostali pp. vice-prezydent dr. S. Nowak na przewodniczącego, inż. Ja siński i sędzia Harasimowicz na asesorów oraz dr. K. Parnowski na sekretarza, poczem w toku dyskusji, w której głos zabierali: pp. insp. K. Peche, prezes J. Kon, dyr. Bartoszewski, Z. Stiller, Osierda i inni, zastanawiano się nad zakresem i programem uroczystości, uznanego jednak, że są to atrybuty mającego być również utworzonym Miejskiego Komitetu, gdy rola Komitetu Pow. polega na patronacie (wydanie odezwy i t. p.) nad wszystkimi komitetami lokalnymi, powstającymi w każdej gminie miejskiej i wiejskiej na terenie całego powiatu.

W zakończeniu zebrania większość głosów uchwalono wybór członków Pow. Komitetu pozostał do uznania p. staroście.

— **Ze sportu,**
 Częstochowa — Kraków 1 : 0.
 Rozegrany w ub. niedzielę mecz międzyzwiązkowy przyniósł po pięknej i ofiarnej grze zwycięstwo reprezentacji Częstochowy, zwycięstwo tem cenniejsze, że Kraków przysłał zespół b. silny, z ligowymi graczami: Wojciechowskiem,

Billiem, Seichterem i dwukrotnym reprezentantem: Polskiej Landmann. Drużyna nasza grała bardzo ambitnie i temu zawiściła piękne zwycięstwo. Najlepsi byli Ułjanowski i Zieliński, zawiadła nieco prawną stroną pomocy i napadu. W Krakowie wybiłali się ponad poziom Siechter i Zieliński (Cracovia), Bill (Garbarnia) i Ściebórski (Podgórze), specjalista od „giówek”. Bramkę dla Częstochowy zdobył Zieliński, wykorzystawszy pewnie rzut karny, Kraków rzutu karnego nie wykorzystał. Sędziował dobrze, lecz pod koniec niezdecydowanie, p. Rozenewaj. Widzów 2.000. Częstochówka z funkcji gospodarza wywiałą się znakomicie. M. 2.

Rewizja w lokalu P. P. S. Kofiskata 5.000 odezw „manifestu wyborczego”.
 W ub. niedzielę o godz. 11 min. 30 rano do lokalu Okręgowego Komitetu P. P. S. przy ul. Kościuski Nr. 62 przybyła policja mundurowa, która pod kierunkiem p. kom. Okolskiego dokonała rewizji w lokalu Komitetu P. P. S. Szczególowa rewizja lokalu, ksiąg i dokumentów, znajdujących się w sekretariacie, trwała około dwóch godzin.

Znalezione na składzie w ilości 5000 sztuk odezwy „manifestu wyborczego” P. P. S. zostały skonfiskowane. Odezwy te były już tydzień temu ogłoszone w prasie socjalistycznej i nie uległy wówczas konfiskacie. Pozatem nie znaleziono żadnych innych druków nielegalnych ani materiałów kompromiujących.

— **Nocne dyżury aptek.**
 W nocy z dnia 29 na 30 bież. miesiąca otworzyły będą następujące apteki: Korzárskiego — II-ga, Aleja nr. 26, Pienkowskiego i Reiterkiego, Krak. 38.

Walka na noże
 Dozorca domu padł trupem.
 W ub. sobotę o godz. 11-ej wiecz. na ulicy Stodolnej obok nr. 10, na tle osobistych porachunków, wynikła bójka pomiędzy Tadeuszem Rogowskiem a Stanisławem Janem Dziegielewskim, Alfredem Grottem Janem Klosem i Piotrem Sikorskim.
 W czasie bójki został przebity nożem z tyłu Dziegielewski, który zmarł w szpitalu w dniu 28 bm., zaś Jan Klos, odniosłszy lżejsze rany, pozostaje na kuracji w domu. Zabity Dziegielewski był dozorcą jednego z domów przy ul. Nadbrzeżnej. Był żonaty i miał dwoje dzieci.

Pierwszorządny Gabinet Kosmetyczny
„JEUNESSE”

Podaje do ogólnej wiadomości, że oprócz porad, pierwszy zabieg jest bezpłatny. W ciągu 20 zabiegów najbardziej zniszczoneą cęą doprowadzają się do stanu świeżości i uładunkienia.

Uśwanie akwy (krótz i twardzi) w krótkim czasie.

Polecia się masaż ręczny i elektryczny przeciwko wypadaniu włosów.

Dla Pań Urzędniczek znaczne niski.

Przyjmując od 10—1 i 3—7 pp. Klisickiego 3 m. 3 Telef. 7-57.

ZAWIADOMIENIE.
Restauracja Cafe Express
przy ul. Kościuszki 18.

Od dnia 1-go października r. b. zaangażowała doborowe „Trto” muzyczne damskie.

Dla udostępnienia szerszemu ogółowi obniżono ceny obiadów, jak również cen porcji zniżono o 20%. Podczas koncertu ceny bez zmiany.

Bufet prowadzony systemem „Barowym” — z czym się polecam Sz. Publicznosci

z powożaniem **J. KLICH.**

Wielki sukces samochodów na wycięgu paskim
w Poznaniu w dniu 21-go września 1930 r.
„OŚWIĘCIM PRAGA” ALFA
w swej kategorii uzyskała I i II nagrodę
Wylączne Przedstawicielstwo Rejonowe samochodów
„Oświecim-Praga”
B. Glińner, Częstochowa, Aleja 42, tel. 29

polecia w pierwszorządnej jakości samochody 4-o, 5-cio i 6-cio osobowe o pięknej i solidnie wykonanej karoserji.

Podwozia ciężarowe i autobusowe na 16—22 i 50 osób które mogą być dostarczane łącznie z nadwoziami i przy czepkami od 5 do 6-ciu ton na pneumatykach.

— Pożar w fabryce przy ul. Mokrej. W dzisiejszym poniedziałek o godz. 4 m. 30 nad ranem w zakładach ceramicznych „Jupiter” przy ulicy Mokrej nr. 13 powstał pożar w budynku, służącym do wypalania porcelany, przyczem spaliła się cała podłoga, schody prowadzące na piętro i półki. Straty wynoszą około 3000 zł.

Pożar spowodował jeden z robotników, wskutek niezamknięcia drzwi od pieca.

— **Pieniędzy na wódek!** Marjan Piekutowski (3 Maja 19) zameldował policję, że w ub. sobotę wieczorem Orgielewski Władysław (Sw. Rocha 18) zapełnił go na ulicy i żądał pieniędzy na wódek. Dochodzenie w toku.

— **Napaś uliczną.** Aleksander Świątkiewicz (Mickiewicza 11) zameldował policję, że w ub. niedzielę na ulicy został pobity przez nie wiadomego sprawcę. Dochodzenie w toku.

Smierć przemytnika na polu pod Krzepicami.
 W ub. niedzielę o godz. 8-ej wiecz. strażnicy graniczni z Komisarjat w Pankach na polach za Krzepicami zatrzymali samochód z przemytem, przyczem przemytnik z Krzepic Michał Szymkowicz, lat 27, uciekając, został trafiony kulą rewolwerową, wskutek użycia broni przez strażnika.

Szymkowicz przewieziony do szpitala w Krzepicach po kilku minutach zmarł. Dochodzenie w toku.

— **9 kur, 4 króliki.** Mikołaj Jensen (Główna 178) zameldował policję, że z zamkniętej komórki za pomocą wyrwania drzwi skradziono na szkodę kilku lokatorów 9 kur i 4 króliki. Dochodzenie w toku.

Ostatnie wiadomości
JUBILEUSZ PRYMASA POLSKI.
 — **Paryz, 29.9.** — Wczoraj w kościele polskim w Paryzu odbyło się uroczyste nabożeństwo, z okazji 25-lecia kapłaństwa J. Em. Prymasa Polski Kardynała Hlonda. W uroczystości wzięli udział: ambasador Chłapowski z urzędnikami ambasady, przedstawiciele Polonii

paryskiej i delegacji związków robotniczych emigracji polskiej.

ECHA WYWIADU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W PRASIE FRANCUSKIEJ.
 Paryz, 29.9. — Wszystkie pisma przytaczają w urykwałkach lub w całości wywiad Marszałka Piłsudskiego. „Le populaire” podaje komentarz, że wywiad ten świadczy wyraźnie o wystąpieniu Marsz. Piłsudskiego przeciwko systemowi partyjnemu.

ARESZTOWANIE TERORYSTÓW UKRAIŃSKICH.
 Lwów, 29.9. — Wczoraj w nocy na torze kolejowym Lwów—Stryj 3 osobników napadło na wartownika gminnego, którego po odmowie opuszczenia posterunku pobito pałkami od krwi. Sprawców napadu aresztowano w Lwowie.

MASOWE EGZEKUCJE W CHINACZU.
 Hankau, 29.9. — W miejscowości Wu-Czang dokonano wczoraj egzekucji na 44 osobach, oskarżonych o komunizm. Prawie wszyscy straceni liczyli poniżej lat 20.

MIÓD WEGOCRONY.

Częstochowskie Towarzystwo Paszecznicze urzędują w sklepie „Góćka” Karwiskiego II aleja Nr. 23, od dnia 10 października.

Każda gospodyni winna się zapisać w liście.

2355

W niedzielę na pierwszym seansie w kinie „CASINO” z gubiono SZAL DANKSI. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodę Karłowicza 68 — Schreiber.

PAPE białą i czarną, smole, karbonium, cement, gips, trowiec, kafle, cegły szamotowe, posadzkę cementową, schody marmurowe, sprzedaje najtańsz

D. BERKOWICZ
 Częstochowa, Kościuszki 45.

FUTRA

wszelkiego rodzaju.
 Pałta futrzane.
 Najtańszej w firmie
 S. KRAUSROPP i Maja 12.

ZGUBIONO dowód osobisty i książkę wojskową wyd. przez PKU. w Częstochowie na imię Włódz Gliklich. 4016

OKAZJINIE do sprzedania dywan amerykański duży 12 x 9 stóp. Objezdy można. Warszawa 125 u gospodarza.

POKOJ z utrzymaniem dla dwóch osób po 100 zł miesięcznie. Kościuszki 70.

4.000 DOLARÓW poszukujące na I. numer hipoteki. Ołerty w sklepie „Góćka” sub. 4.000 Dolarów. 4010

SKRADZIONO 2 weksle z wyśt. Stanisława Lisa z Biskupiej, płatnie: 1) 20-X-30 na zł. 200,—, 2) 20-X-30 na zł. 50,— ul. Wiatraczn. Judka Kozłowska, Olsztyn.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią, łazienką i sklepem, nadające się na mieszkanie. Wiadomości: 3 Maja 14. 3952

DRUKARZ-MASZYNYSTA poszukuje pomocy miejscowego bojownika. Ołerty sklep „Góćka” sub. 2355

POKOJ umebowany dla inteligentnego pana od 1 października. Waszyngtona (Jasna) 2 m. 8. II piętro.

MIĘSKANE, 1 morga gruntu i obórka, do sprzedania niedrogo. Wiadomości: — Ciemna 236. 2364

POTRZEBNY uczeń do zakładu fryzjerskiego. Kordeckiego 31. 2353

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych w r. na imię Józefy Knapiak. 4040

DOMEK do sprzedania przy ul. Warszawskiej 176. Wiadomości na miejscu.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych w r. na imię Stanisława Kopka. 4039

SPRZEDAM kasę kontrolującą „National”, czynną, zupełnie nowa Częstochowa, ul. Mała 15, Skład wódek, tel. 7-92.

BIŁIARDy kregielkowy i piramidkowy sprzedam Mała 15, Skład wódek, tel. 7-92.

SPRZEDAM pianino. Lublińska 14, dozorca wzdania.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych w r. na imię Antoniego Nosła. 4041

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych w r. na imię Marjanny Janas. 4043

POTRZEBNY praktykant do pierwszostopowego sklepu z 4 klas. wykształceniem od zaraz. Ołerty własnoręcznie składające do sklepu „Góćka” pod „Praktykant”. 4046

POTRZEBNA elspedjentka na wyjazd, z dobrą praktyką handlową. Zgłaszanie się dnia 5. X. r. b. Hotel Europejski, Aleja Nr. 12, Z. Jaroszewski. 4046

Z POKOJE poszukiwane w centrum. Ołerty „Pierwszy drugie” do sklepu „Góćka”. 4047

POKOJ umebowany dla inteligentnego pana od 1 października do wynajęcia. Waszyngtona (Jasna) 2 m. 8. II piętro.

ŁÓŻECKO dziecięce, w dobrym stanie do sprzedania. Senator. II Aleja 31. 4042

Z POWODU likwidacji fabryki sprzedaje się gilzy od 50 gr. za parę. Zgłaszanie do wyrobu pułk. Wład. Piłsudskiego 2 u gospodarza. 4038

WZIAMAN za polski przy rodzinie inteligentny uczeń języka niemieckiego, francuskiego, lub angielskiego. Ołerty w sklepie „Góćka” pod „Lingwa”. 4047

Kongres chałupnictwa we Włoszech.

Pierwszy Międzynarodowy Kongres pracy chałupniczej zorganizowany został w Rzymie, gdzie obrady jego odbywały się w dniach pomiędzy 20 a 22 września b. r. Sluznie obrane zostały Wlochy za teren pierwszego międzynarodowego kongresu chałupniczego bowiem drobny przemysł uprawiany w tej formie niezmiernie rozwinięty jest we Włoszech, gdzie i zw. „artigianato” stanowi rys charakterystyczny życia włoskiego. Pod wyrazem „artigianato” rozumiany jest zastęp mężczyzn, kobiet i dzieci — nadeszłyżstwo dwie ostatnie kategorie — pracujących w rzemiołnictwie, a także w dziedzinie sztuki stosowanej, w swoich własnych domach, jako właściciele drobných warsztatów, obsługiwanych ręcznie przez dwie albo trzy osoby, zarówno z poród członków własnych ich rodzin, jak i osób obcych. „Artigianato” tworzy specjalną klasę ludzi, których cechuje szczególna zręczność i sprawność palców, a także duża pomyślność i łatwość przystosowania się do zmiennych potrzeb specyficznego rynku na ich wyrobry. Siłnie zaznaczona indywidualność i zdolności twórcze stanowią ogólną charakterystykę włoskich pracowników tego typu.

Szybki wzrost wielkiego przemysłu fabrycznego we Włoszech w początku bieżącego stulecia kazał przewidywać upadek klasy drobných niezależnych pracowników przemysłowych, ich pochłonięcie przez wciąż rosnący przyływ pracy fabrycznej i maszynowej. Fakty wszelako, jak to się często zdarza, zadają kłopoty tego rodzaju przewidywaniom. Zebrało ostatnio dane statystyczne wykazują, zamiast zaniku, znaczny wzrost w ciągu ostatnich lat klasy „artigiani” we Włoszech, podobnie zostały jak we wszystkich krajach Europy.

Specjalnie włoski „artigianato” ucierpiał najbardziej podczas i w skutki wojny. Wobec tego, że praca chałupnicza stanowi niejako formę indywidualnego wypowiedzenia się, każdy chałupnik, zabrany na front, unosił wraz z sobą siłę, która nie mogła być zastąpiona, a ci, którzy z frontu nie powrócili, pozostawili lukę, której nie dało się zapelnić. Nowe pokolenie jednak odziedziczyło, jak się okazuje, wszystkie dodatnie cechy prawdziwych „artigiani”, łącząc intuicję i

ZAKŁADY DUKARSKIE

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

W CZĘSTOCHOWIE, III ALEJA Nr. 52, TELEFON Nr. 2-45.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie druki: afisze, klepsydry, blankiety, koperty, bilety wizytowe itp. Wykonanie pierwszorzędne. — Ceny niskie
Zamówienia przyjmuje również sklep „Gośca”, II Aleja 26, tel. 50 i „Bazar Szkolny”, Narutowicza 20 (dawn. Krakowska).

artystyczną zręczność ojców z czemś nowym — z duchem czasu zrodzonym w dobie powojennej i umozliwiający przystosowanie się włoskiego „artigianato” do nowych potrzeb współczesnych. Dzięki temu rekordzielstwo oraz sztuka stosowana, obsługiwane przez pracę chałupniczą, doszły obecnie we Włoszech do stanu wielkiego rozkwitu, jakiego nie znaly one nigdy dotychczas w tak wielkim stopniu i liczba takich indywidualnych, niezależnych pracowników sięga obecnie we Włoszech czterech milionów, obsługujących milion drobných warsztatów, t. zw. „botteghe”.

Z KRAJU

(—) Współdziałanie młynów w akcji rezerw zbożowych. Wspólna reprezentacja związków młynarskich prowadzi rokowania z państwowymi zakładami zbożowymi w sprawie współdziałania młynów w akcji rezerw państwowych. Zasadniczo państwowe zakłady zbożowe zawierają z młynami tylko umowy o magazynowanie zboża, przyczem nie jest wykluczone powierzenie magazynowanego zboża do przemiału. Tego rodzaju transakcje dojdą prawdopodobnie do skutku z niektórymi młynami na Pomorzcu i w Wielkopolsce. Poza tem nie jest wykluczone, że państwowe zakłady zbożowe zdecydują się polecie niektórym młynom w Małopolsce zakupy interwencyjne pszenicy, a może nawet i żyta na rachunek P. Z. Z.

(—) Śmiertelny strzał przez okno W nocy do siedzącego w kancelarii i słuchającego radja rządcy majątku Minoga w pow. olkuskim, Kazimiera Stecińskiego, niewykryty narazie sprawca strzelił przez okno i ranił go śmiertelnie w okolicę serca.

Steciński w parę godzin później życie zakończył.
Jak wynika z doraźnie przeprowadzonego dochodzenia, sprawca

strzelił do Stecińskiego dwa razy, lecz jedna kula chybiła.
Zabójstwo to, jak należy przypuszczać, ma tło osobistej zemsty.

Sprawca zabójstwa jest poszukiwany przez miejscową policję.

(—) Masakra dzieci przez samochód. Ze Lwowa donoszą: Onegdaj po południu przy ul. Potockiego wydarzyła się katastrofa. Samochód, kierowany przez Teodora Webera, magistra praw, przejechał czworo dzieci, z których jedno doznało pęknięcia czaszki i zmarło w drodze do szpitala. Dwoje odniosło ciężkie rany i jedno leżeje. Auto zaryło się w mur kamienicy. Katastrofa spowodowana została tem, że kierowca, chcąc wyminać przebiegającą przez jezdnię dziewczynkę, wjechał na prawy chodnik, na którym pod murem znajdowały się dzieci.

(—) Bezzwłoczny oszust sam zaprowadził okradzionego kasjera do komisariatu. Do zawiadomcy kolei Warszawa — Młociny zgłosił się onegdaj około północy mężczyzna przyzwicie ubrany i przedstawili się jako wywiadowca policji, kazał otworzyć sobie kase, zrewidował ją bardzo skrupulatnie, zabierając zawartość, tj. 3.000 zł. gotówki oraz rewolwer.

Następnie rzekomy wywiadowca wszedł kasjera do oczekującego pod stacją taksówki i odwiózł do I. komisariatu przy ul. Bedarskiej. Tutaj podszedł z nim do dyżurnego przodownika, oddał mu przyprywatnego kasjera i nadmieniając, że za chwilę w sprawie doprowadzonego zgłosi się

wyższy urzędnik administracyjny, oddał się, zabierając gotówkę i rewolwer.

Po dłuższym oczekiwaniu na obojęcanego urzędnika przodownik i ofiara zorientowali się, że obaj padli ofiarą niezwykle bezczelnie oszusta, który ograbilszy kase, uciekł. Obecnie policja poszukuje go.

ZE SWIATA

(X) Więzienia w Stanach Zjednoczonych. Sądowictwo uzależnione jest w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej od władz poszczególnych stanów, których jest 41. Osem z nich zniósł karę śmierci, w pozostałych wyklucza się ją przez powieszenie, lub rozstrzelanie, a tylko w niektórych przy pomocy kresła elektrycznego.

Ułaskawienie jest tam rzeczą niezwykle rzadką, 97 proc. wyroków zostaje wykonanych. W Stancie New York istnieje ustawa, na mocy której człowiek, który dopuścił się czterokrotnie tego samego choćby drobnego przestępstwa, zostaje skazany na dożywotnie więzienie.

Dla odsiadujących ciężkich kar istnieją centralne więzienia stanowe, których jest ogółem 65, z tego 5 w stanie New York (między innymi słynne Sing-Sing). Kilka więzień, mieszczących się w nowoczesnych gmachach, prowadzonych jest w duchu humanitarnym, przeważnie zaś są to budynki bardzo stare. Tak np. więzienie Auburn wybudowano w roku 1805, w niem są owe słynne cele o przepisowej przed 100 laty wysokości, wynoszącej 1,6 metra. W więzieniach stosowana jest chłosta, w czasie której wypuszcza się za opłatą publiczność. Ma to miejsce nawet w bardzo nowoczesnym zorganizowanym więzieniu Wilmington w stanie Delaware.

Obok więzień centralnych istnieją areszty gminne, urągające najprymitywniejszym wymogom cywilizacji, oraz bardzo wysoko postawione zakłady dla poprawy więźniów.

(X) Kraj, w którym ma się gaz świetlny zadarmo. Ciekawe zjawisko natury zostało odrazu zreczenie wykorzystane przez mieszkańców okolicy Stonu, na granicy Mołdawii. Przy przykopywaniu gruntu na głębokości kilkudziesięciu centymetrów stwierdzono, że z ziemi wydostaje się gaz, posiadający charakterystyczny zapach benzyny i zabarwiony błękitnawo. Spróbowano zapalić ten gaz, który, jak się okazało, płonął jasno, nie wzbuchając. Mieszkańcy Stonu odrazu znieśli wszystkie swoje paleniska kuchenne i gotują obecnie na darmowym gazie, który wydobyla się z wywierconych otworów. Gasi się ten oryginalny palnik, zasypując otwór przygarścią ziemi. Tanio i dobrze!

CO USLYSZYMYSZ DZIS PRZEZ RADJO?

WTOREK, 30 WRZEŚNIA.

Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw. 11'40 Sygnał. Prasy kraj. PAT. 11'58-12'10 Przełaz czasu. hejnał. 12'10-13'00 Muzyka gramof. 13'00 Kom. met. 15'15 Kom. gosp. 16'45 Odczyt. 17'10 Muzyka gramof. 17'10 Chwilka lotnicza. 17'35 Odczyt. 18'00 Koncert popow. 19'00 Rozm. 19'20 Gielda roz. 19'35 Prasy Dziennik Radij. 19'50 Opera z Poznania.

WTOREK, 30 WRZEŚNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 10 kw. 11'58-12'05 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krak. 12'05-13'00 Muzyka gram. 13'00-13'10 Kom. met. z Warsz. 16'00-16'20 Kom. gosp. 16'20-16'35. Program dla dzieci. 16'35-17'35 Muzyka gramof. 17'35-18'00 Odczyt z Warsz. 19'00-19'00 Koncert z Warsz. 19'00 Codz. odcinek pow. 19'15 — 19'25 Rozm. 19'25 — 19'50 „Budujemy własne zacisze domowe”, 19'50 Opera z Poznańa.

„Błuszcz” Nr. 38-my „Błuszcz” przynosi następującą pracę: „Jaki tryłamy” N. Jastrzębskiej. „Obroty daleki Parzyta” W. Grabińskiej. „Nieułdana sprawa” nowela K. Marzuckiej. „Od Czortyszyna do Szczawianki” J. Kiewnarskiej, s. p. Anna Jarland-Zajackowska” J. L. W. „Trzęcie igrzyska kobiece” N. K. „Kultura estetyczna o społeczeństwo w Ameryce” M. Wertm. „Nowocześnie wazon na kwiaty i jego walory dekoracyjne” H. Wolskiej. „Fotografia zwierząt i fotograficzny jak zawodniczek” M. Sarsus-Stokolskiej. „Jak pielęgnować palmy w mieszkaniu”, „Zapasy zimowe” W. Dobrzańskiego. „Dział młódo i robót” oraz „Nasza mowańska”.

Dr. Paweł BRONIATOWSKI
Odermy od 9-12 I od 4-8. Pielę od 12-1. Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Leczenie tylników. Ul. Panny Marji 21 (II Aleja) i plestro tel. 6-8

W MIESIACU sierpniu 1929 r. wyzła z domu w niewiadomym kierunku mieszkanka Kraspie, pow. Częst., umysłowo chora Helena Matyja, lat 36, i do tej pory nie powróciła. Wzrostu niskiego, szatynka, włosy podcięte. Ktoś wiedział o jej pobycie, uprasza się o wiadomości pod wyżej wskazany adres.

HURTI DETALI
FUTRA
MICHAŁ AJDELMAN
Częstochowa, ul. Piłsudskiego 5 tel. 305.
Wielki wybór futer. Własna pracownia kuśnierska.
Dla p.p. krawców osobny rabat!

Przezdruk wbrontony.

ANASTAZJA DREWNOWSKA.

Błękitny Packard

POWIĘŚĆ WSPÓLCZESNA.

31. — Przepadło — rzekł szepciem Olczyński. — Musisz mnie wziąć do swego pokoju i przechować do wieczora. Ja osobicie nie nie mam ani przeciwko temu, ani przeciwi skandalowi....

Ala zagryzła wargi. Sytuacja była bez wyjścia. Przechowanie intruza w pokoju czy na balkonie przedstawiało krepujące trudności ze względu na Ulisję, a może nawet i ciotkę. Ostatecznie gotowa była coś pomyśleć. Ala nie chciała, żeby ktokolwiek mógł o niej pomyśleć „coś takiego”. Było jej to potrzebne w celach strategiczno-zaborczych.

— Zostanie pan tutaj na balkonie — zdecydowała. — Do pokoju pana nie wypuszcze. Zamknę drzwi na klucz. Z rana postaram się ułatwić panu dyskretnie wydotkanie się na wolność.

— Nie. Na balkonie nie zostanie — odrzucił tak samo szepciem. — Zobaczyliby mnie z tamtego balkonu, choćbym nawet leżał na podłodze.

— Psiakrew! — zakleła z pasją Ala, jak zwykle w chwilach wielkiej „biedy”. — „Mało jeszcze mam

klopotów, żeby mi taki idiota... Nie dokończyła. Juljusz szarpnął ją za szlafrok.

— Ktos idzie.

Rozległo się skrzypnięcie drzwi, prowadzących z bawialni do sypialni Ali.

Dziewczyna skamieniała. Ciotka.

— Psiakrew! musiała usłyszeć szmery i rozmowę.

Ala powzięła szybką decyzję. Wskazała Juljuszowi kąt za leżankiem, a sama wpadła pośpiesznie do pokoju.

Olczyński, który przykląkł posłusznie pod balustradą, usłyszał wymianę uwag między ciotką i siostrzenicą.

— Alu, bój się Boga, dlaczego tyś nie śpisz? Zdawało mi się, że styszysz rozmowę. Czy byłaś na balkonie?

— Tak, rozmawiałam z... postugaczka.

— Położ mi się zaraz. Ani ja nie wypocznę, ani ty.

— Dobrze, ciotciu — odpowiedziała potulnie.

— Trzeba otworzyć drzwi na balkon. Dlaczego zamknęłaś? Będzie więcej powietrza.

Ala zastawiła sobą drzwi.

— Nie chcę — zaprotestowała kapryśnie. — Takie halasy w ogródku, że nie usnęłabym.

— Jak chcesz. Alu, coś ty taka

blada?

— Nic, nic.

— Nie martw się. Z Duninem ja coś się zrobi. Mam pewną myśl... Ala podniosła ręce gestem rozpaczyliwego zniecierpliwienia.

— Niech mi ciotcia da spokoj, proszę ciotci. Nie chcę o niczym myśleć.

— Nawet o Duninie?

— Moja ciotciu... Starsza dama roześmiała się po błażliwie.

— No, dobrze, dobrze. Rozumiem cię doskonale, moje dziecko. Jesteś rozdrażniona swojem niepowodzeniem i wszystko przed stawiasz ci się w czarnych kolorach podczas gdy...

— Ciotciu!

— ...wcale tak źle nie jest. Wiesz — zniżyła głos — najlepiej by było, gdyby on wszedł do ciebie w nocy przez ten balkon i gdyby to ktoś zauważył. Tylko jak go do tego skłonić? — Podniosła znów głos. — Wiesz, nie mogłam usnąć, myśląc jak ci pomóc. I przyszedł mi na myśl ten balkon.

Ala stała blada jak śmierć. Tego jeszcze brakowało. O, przeklecia ciotki!

— Niech ciotcia żyj idzie — rzekła martwym szepciem. — Ledwie żyje.

Dama roześmiała się czule, pocałowała siostrzenicę i wyszła.

Ala nasłuchiwała szmerów z jej pokoju. Gdy usłyszała skrzypnięcie łożka, świadczące, że korpułentna matrona ułożyła się do snu, przekreśliła klucz w drzwiach, prowadzących do bawialni i rzuciła na podłogę wełniany szal, kapę z łożka, piasecz i wełnianą sukienkę. Miało to na celu stłumienie kroków jej i Juljusza. Zaczęła otwierać drzwi na balkon, która to ostrożna operacja zajęła jej kwadrans czasu. Juljusz, który się zorientował, o co idzie, zjął buty i schował je pod leżak.

Data mu znak, aby wszedł.

Wsunął się cicho do pokoju i wyprostował zgiętą w kablak postać. Wrzawa na dworze ucichła i w całej willi zapanowała wielka cisza.

Ala nadstuchiwała.

Z sąsiedniego pokoju rozległo się stentorowe chrapanie ciotki. Oetchnęła.

Juljusz stał na zaimprovizowanym dywanie, nieruchomo, jak posąg. Z rozmowy pań wyniósł tylko zapałczyły przypadkowego więźnia w jakiś modus siedzenia. Przy łożku stało małe, wycielane krzeselko. Wzięła je i zanosła za szafę. Zmiesciło się.

Data znak Juljuszowi.

Kłęcząc w drugim rogu pokoju, chowając za firankę jej pantofelki.

(d. c. n.)

Stała o krok od niego. Była tak zlamana, że zrobiło mu się jej żal. Coprawda bardzo przelotnie, bo w ostatnich dniach tyle przeżył, że przestał się rozczulać i wierzyć, lecz to słabe drgnięcie wystarczyło, aby zaoszczędzić niefortunnej Ali wiele, wiele kłopotu.

Przysunął się do niej bez szmeru i przyłożył usta do włosów, zakrywających ucho.

— Gdzie mam się schować?

Rozejrzał się po pokoju. Ściana równoległa do drzwi, prowadzących do bawialni, zastawiona była w połowie szafą z ubraniami, a w połowie umywalką. Szafa nie stała tuż przy samej ścianie, tworząc w ten sposób wąski korytarzyk, służący za skład pantofelków, parasolek i przyborów sportowych.

Młody człowiek pośedził za jej wzrokiem i skinał głową. Przeszli na palcach przez pokój i wyprętnęli wspólnymi siłami „rupiecie”, które Ala porozmieszczała przeczornie po niewidocznych kątach. Kryjówka była gotowa. Należało tylko zaopatrzyć przypadkowego więźnia w jakiś modus siedzenia. Przy łożku stało małe, wycielane krzeselko. Wzięła je i zanosła za szafę. Zmiesciło się.

Data znak Juljuszowi.

Kłęcząc w drugim rogu pokoju, chowając za firankę jej pantofelki.

(d. c. n.)

Klaskana jest dwójka przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gościu Częstochowskim”, najpopularniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze piśmolo! — Największy format! — Dział drobných ogłoszeń zaczyna się od 1 zł, 50 groszy. — Ceny pannenaryjny i ogłoszeń na 1 kol.
Każda nowa podwykta tryfły obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia swianca bez uprzedniego zawiadomienia. — Na wszelkie uchwał Związku Związku Prasy Powiatowej! wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów wiatycznych i niedzielnych potądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.
Omyłki w ogłoszeniach nie upowatnia do sądania wrzoty gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powrotu ogłoszenia, o ile treść jego nie została wypłaconą. Za terminowe zamieszczenie ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie: nielca bywa uwzględniana o tyle, o ile szkodzenia na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.
Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.
Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gośca Częstochowskiego”.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI